Mieczysława Adrianek

BIBLIOTEKI PUBLICZNYCH SZKÓŁ ŚREDNICH KRÓLESTWA POLSKIEGO W OKRESIE MIĘDZYPOWSTANIOWYM

Dzieje bibliotek publicznych szkół średnich Królestwa Polskiego w okresie międzypowstaniowym nie znalazły się dotąd w warsztacie badawczym historyka książki i bibliotek. Dotychczasową literaturę przedmiotu stanowią artykuły Mieczysławy Adrianek[1], Czesława Erbera[2] i Krzysztofa Walczaka[3]. Duże zastrzeżenia budzić może praca Heleny Falkowskiej *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*[4]. Na niespełna 130 stronach przedstawiła ona historię bibliotek szkolnych od XVI wieku aż po czasy współczesne. Dzieje bibliotek szkolnych pod zaborem rosyjskim skreślone zostały na 16 stronach. Pobieżne potraktowanie tematu usprawiedliwiła autorka we wstępie zasadniczymi brakami w literaturze przedmiotu. Praca ta stanowi zaledwie próbę

---

[1] M. Adrianek, *Pierwsza oficjalna instrukcja katalogowania alfabetycznego w bibliotekach polskich*, „Przegląd Biblioteczny", R. 42, 1974, z. 2, s. 161–167; idem, *Losy książek szkolnych w Królestwie Polskim po powstaniu listopadowym*, „Roczniki Biblioteczne", R. 24, 1980 (druk 1981) z. 1, s. 221–256; idem, *Książki szkolne w Królestwie Polskim w latach 1832–1842*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy", R. 27, 1984, nr 2, s. 145–162; idem, *Historia biblioteki szkolnej w Szczebrzeszynie w latach 1810–1852*, „Biuletyn Biblioteki UMCS", R. 30/31, 1982/83 (druk 1985), s. 63–78; idem, *Ingerencja cenzury w księgozbiory szkolne w r. 1853*, „Folia Bibliologica. Biuletyn Biblioteki Głównej UMCS", R. 34/35, 1966/1967, s. 34–59; idem, *Projekt urządzenia bibliotek szkolnych w Okręgu Naukowym Warszawskim*, ibid., s. 69–73; idem, *Biblioteki publicznych szkół średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1866). Stan i potrzeby badań*, [w:] *Stan i potrzeby badań nad oświatą i wychowaniem w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, pod red. R. Kuchy i K. Poznańskiego, Lublin 1989, s. 99–118; idem, *Książki szkolne w Królestwie Polskim w latach 1843–1863*, „Folia Bibliologica. Biuletyn Biblioteki Głównej UMCS", 1988/1989 (druk 1993), s. 49–77, il.

[2] Cz. Erber, *Uwagi wstępne na marginesie nieznanego inwentarza bibliotecznego*, „Studia Kieleckie" 1975, nr 2/6, s. 61–75; idem, *Z dziejów Biblioteki Szkoły Wojewódzkiej Kieleckiej 1819–1864*, „Roczniki Biblioteczne" 1980, z. 1, s. 159–183.

[3] K. Walczak, *Z dziejów najstarszych bibliotek szkolnych Kalisza*, „Roczniki Biblioteczne" 1981 (druk 1983), z. 1–2, s. 1–28.

[4] H. Falkowska, *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*, Warszawa 1966, s. 32–36.

zarysu historycznego na podstawie łatwo dostępnego materiału drukowanego. Negatywnie ocenili książkę recenzenci[5].

W tej sytuacji staje się zbyteczne bliższe uzasadnienie podjęcia badań nad problemami bibliotek szkolnych w okresie miedzypowstaniowym. Artykuł niniejszy jest więc próbą całościowego ujęcia historii bibliotek szkolnych w tym okresie, pierwszym, śmielszym rekonesansem terenu księgoznawczego zupełnie nieznanego i niespenetrowanego.

Napisanie tego artykułu wymagało żmudnej kwerendy archiwalnej. W Archiwum Państwowym w Lublinie zachowało się kilkadziesiąt poszytów akt dotyczących bibliotek szkolnych w Lublinie, Szczebrzeszynie, Białej Podlaskiej, Hrubieszowie, Łukowie, Siedlcach oraz w Opolu Lubelskim. Trochę cennych materiałów dostarczyły archiwa państwowe w Kielcach, Łodzi, Płocku i Radomiu. Znajdują się w nich nadsyłane przez centralne władze oświatowe różnego rodzaju instrukcje, okólniki i rozporządzenia o charakterze ogólnym, umożliwiające nakreślenie stanu bibliotekarstwa szkolnego i polityki bibliotecznej w odniesieniu do całego Królestwa Polskiego. W wielu przypadkach próbom ustalenia poszczególnych faktów towarzyszyły znaczne trudności, zwłaszcza przy opracowaniu tak ważnego zagadnienia jak lokalizacja szkół, a tym samym bibliotek szkolnych. Dotkliwe są też braki w zakresie dokumentacji zasobów szkolnych. Wprawdzie zachowało się sporo rocznych spisów księgozbiorów szkolnych, ale mają one ograniczone znaczenie. Nas interesują przede wszystkim inwentarze i katalogi obejmujące dłuższe okresy, ale tych jest znacznie mniej. Jednak to, co zachowało się z zakresu ewidencji bibliotek szkolnych do naszych czasów, może stanowić podstawę do wyciągnięcia wniosków o charakterze ogólnym.

Materiałów obrazujących skalę wykorzystywania zbiorów szkolnych jest bardzo niewiele. Historyk bibliotek szkolnych ma jedynie do dyspozycji księgę wypożyczeń[6] biblioteki gimnazjum lubelskiego, założoną przez zasłużonego dyrektora tej szkoły, Kazimierza Nahajewicza w roku 1836, spisy książek wypożyczonych i niezwróconych oraz wcale niemałą w tej sprawie korespondencję.

Dzieje bibliotek nierozerwalnie splatają się z losami szkolnictwa polskiego, dlatego nie można przy opracowaniu zagadnienia pomijać tego kompleksu źródeł, z którego korzystają zazwyczaj historycy oświaty. Są to przede wszystkim ustawy szkolne, zebrane w wydawnictwie „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia"[7] z 1868 roku i publikowane też samodzielnie. Ustawy te określają profil szkoły, jej zadania, wyszczególniają przedmioty nauczania, które stanowią ważne drogowskazy gromadzenia i uzupełniania zb iorów. Dla badacza bibliotek szkolnych ważne są też różne drukowane i rękopiśmienne instrukcje i okólniki

[5] Z. Marciniak, Recenzja książki H. Falkowskiej, *Z dziejów polskich bibliotek szkolnych*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy" 1967, nr 3, s. 426–429.

[6] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), *Gimnazjum Wojewódzkie Lubelskie* (GWL), 871.

[7] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia", Warszawa 1868, t. 2, 3, 6.

informujące o treściach przekazywanych młodzieży w ramach poszczególnych przedmiotów i obowiązującym wówczas piśmiennictwie naukowym zalecanym do realizacji programów szkolnych. Wiele podręczników i książek szkolnych, o charakterze pomocniczym, wymienionych w tych instrukcjach złożyło się na podstawowy zrąb bibliotek szkolnych. Wiadomości o bibliotekach szkolnych znaleźć można w drukowanych sprawozdaniach szkolnych. Publikacje te, systematycznie wydawane przez poszczególne zakłady nauczania, zawierały różne informacje o stanie szkoły, wyszczególniały składy rad pedagogicznych, regulaminy szkolne, rozprawy naukowe pedagogów. Podawano w nich również wiadomości o bibliotekach szkolnych, nazwiska bibliotekarzy i ofiarodawców, czasem znaleźć w nich można historie bibliotek szkolnych. Sprawozdania te sprzed 1831 roku stanowią cenny materiał źródłowy rekompensujący w znacznym stopniu dotkliwe luki w zdewastowanych przez czas i kataklizmy wojenne archiwaliach. Jednak dla okresu, który jest przedmiotem obecnych moich badań nie zawierają zbyt wielu interesujących danych. Programaty ukazujące się w okresie międzypowstaniowym są skromnymi, parustronicowymi druczkami o bardzo ubogiej, schematycznej treści. Widać, że wśród nauczycieli zapanowała niechęć do wypowiadania się na temat własnego zakładu nauczania, na temat własnej pracy. Pojawiające się dosyć często w dobie przedlistopadowej omówienia realizacji wykładanych przedmiotów zniknęły całkowicie. W latach pięćdziesiątych wiele szkół w Królestwie Polskim, głównie z przyczyn oszczędnościowych, być może również – cenzuralnych, przestało wydawać te okolicznościowe druki, mimo że instytucja publicznych popisów uczniów, z okazji których je wydawano, była nadal kultywowana. Nie wszystkie programaty odnotowała *Bibliografia* Karola Estreichera.

Pomocne również okazały się materiały źródłowe opublikowane przez znanego historyka oświaty Karola Poznańskiego w książce *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870*[8]. Zawiera ona wiele dokumentów przechowywanych w archiwach petersburskich. Inicjatywa K. Poznańskiego opublikowania części petersburskich archiwaliów, wobec coraz gorszej kondycji finansowej polskiej nauki, ograniczającej możliwości wyjazdów już nie tylko zagranicznych, ale i krajowych, jest niezwykle cenna.

Obok źródeł archiwalnych zachowała się dosyć pokaźna spuścizna po najstarszych księgozbiorach polskich. Wiele książek z proweniencjami szkolnymi przetrwało niespokojne lata wojen, powstań i znajduje się w bibliotekach publicznych naszego kraju. Ustalenie rozmiarów tej spuścizny, stanowiącej doniosłej wagi materiał do badań nad tradycjami bibliotekarstwa szkolnego, możliwe będzie dopiero po przeprowadzeniu żmudnych badań proweniencyjnych.

Jak wspomniano, jednym z podstawowych zadań prezentowanego artykułu jest ustalenie lokalizacji publicznych szkół średnich, a tym samym i ich księgozbiorów, oraz uchwycenie wszelkich zmian organizacyjnych, jakim w tym czasie podlegały

[8] *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870*, wybór, wstęp i opracowanie K. Poznański, Warszawa 1993.

szkoły w Królestwie Polskim. Nie wymaga bowiem uzasadnienia, iż zarówno likwidacja niektórych zakładów nauczania, jak i okresowe ich zamykanie, przemieszczanie szkół z jednego miejsca do drugiego, zmiany w treściach nauczania miały bardzo istotny wpływ na losy bibliotek szkolnych, ich charakter, rozmiary i tempo rozwoju.

Rekonstrukcja powyższych danych była dla piszącej ten artykuł bardzo trudnym przedsięwzięciem z powodu wielkiego rozproszenia materiałów źródłowych i ich znacznego uszczuplenia. Niestety, brak jest kompetentnych ustaleń w tym zakresie, ponieważ historycy oświaty i wychowania, jak dotąd, ten ważny w dziejach szkolnictwa okres wzbogacili jedynie pracami o charakterze podręcznikowym i kilkoma monografiami poświęconymi niektórym zakładom nauczania. Żaden z nich nie zainteresował się w sposób kompleksowy tak istotną sprawą, jak dokładne odtworzenie sieci placówek oświatowych, nie zajął się piśmiennictwem naukowym zalecanym pedagogom w celu realizacji programów szkolnych, rozmiarami eksploatacji zgromadzonych zbiorów. Badacz bibliotek szkolnych samotnie boryka się z wieloma problemami, które powinny być rozstrzygnięte w warsztatach historyków oświaty.

Przed powstaniem listopadowym struktura szkolnictwa średniego była trzystopniowa. W roku 1830 było 15 szkół wojewódzkich, 19 wydziałowych i 3 podwydziałowe. Dzieliły się one na szkoły o charakterze świeckim i takie, które były prowadzone przez zgromadzenia zakonne.

Na podstawie „Rocznika Instytutów Religijnych i Edukacyjnych" z 1830 roku[9] można bez trudu odtworzyć i zlokalizować sieć szkół średnich przeznaczonych dla młodzieży męskiej. Szkoły wojewódzkie funkcjonowały w Warszawie: Liceum Warszawskie, Szkoła Wojewódzka Praktyczno-Pedagogiczna na Lesznie, Szkoła Wojewódzka Pijarów i Konwikt Pijarów; następne szkoły tego stopnia mieściły się w Płocku, Pułtusku, Łomży, Sejnach, Piotrkowie, Kielcach, Radomiu, Lublinie, Łukowie i Szczebrzeszynie. Najliczniejszą grupę stanowiły szkoły wydziałowe, w sumie 19. W stolicy były cztery takie szkoły: dominikanów na Nowym Mieście, przy ul. Królewskiej, na Muranowie i na ul. Freta. Szkoły wydziałowe funkcjonowały na prowincji: w Węgrowie, Łowiczu, Włocławku, Wieluniu, Opolu Lubelskim, Żurominie, Kaliszu, Szczuczynie, Siedlcach, Sandomierzu, Wąchocku, Łęczycy, Białej Podlaskiej i Hrubieszowie. Szkoły podwydziałowe były w Skępem, Warcie i Tykocinie.

„Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych" z roku 1830 nie zarejestrował szkoły wydziałowej w Sieradzu. Wiemy, że została otwarta 1 września 1830 roku, prawdopodobnie już po oddaniu do druku wzmiankowanego wydawnictwa. Szkoła ta początkowo przeszła w administrację dominikanów i od razu opublikowała interesujący programat szkolny[10].

---

[9] „Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w Królestwie Polskim", Warszawa 1830; M. Adrianek, *Biblioteki publicznych szkół średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831*, „Roczniki Biblioteczne", R. XXII, 1978, z. 1–2, s. 11–55.

[10] *Na popis szkoły wydziałowej XX. dominikanów sieradzkich...*, Warszawa 1832, s. 4.

W okresie Królestwa Kongresowego było 17 szkół prowadzonych przez zgromadzenia zakonne. Najwięcej z nich należało do pijarów. Były to szkoły: Konwikt i Szkoła Wojewódzka Pijarów w Warszawie, szkoły wojewódzkie: w Radomiu, Łukowie i Piotrkowie oraz 4 wydziałowe: w Łowiczu, Wieluniu i Opolu Lubelskim, a także we Włocławku.

Do zakonu benedyktynów należała szkoła wojewódzka w Pułtusku, do dominikanów – szkoły wydziałowe w Warszawie i Sieradzu, do reformatów – szkoła wydziałowa w Żurominie, do komunistów – szkoła wydziałowa w Węgrowie, do bernardynów – szkoły podwydziałowe w Skępem i Warcie, do misjonarzy – szkoła podwydziałowa w Tykocinie.

W okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego księgozbiory szkolne osiągnęły największą dynamikę i aktywność w tworzeniu i rozbudowie bibliotek. Stanowią one jedno z najważniejszych ogniw świetności schyłkowej fazy polskiego oświecenia. Ich organizatorów cechowała wszechstronność zainteresowań i wrażliwa reakcja na najnowsze prądy intelektualne i literackie. Biblioteki szkolne w tym czasie mogą poszczycić się nowoczesnym charakterem zbiorów, gromadzonych z dużą kompetencją i wielkim nakładem kosztów, były nowoczesnym rezerwuarem wiedzy, sprawnym narzędziem pracy badawczej i środkiem upowszechniania nowych prądów filozoficznych i literackich.

Ustawa szkolna z 1833 roku[11] wprowadziła dwustopniową strukturę szkolnictwa średniego. Istniejące przed powstaniem listopadowym szkoły wojewódzkie zastąpiono gimnazjami wojewódzkimi, od roku 1837 zwanymi gimnazjami gubernialnymi. W miejsce dotychczasowych szkół wydziałowych wprowadzono szkoły obwodowe, po zmianie zaś w 1842 roku obwodów na powiaty, szkoły obwodowe przemianowano na powiatowe.

Sławne i zasłużone Liceum Warszawskie otrzymało nazwę Gimnazjum Wojewódzkiego, mieściło się nadal w Pałacu Kazimierzowskim, a Szkole Wojewódzkiej Praktyczno-Pedagogicznej na Lesznie nadano nazwę Drugiego Gimnazjum Warszawskiego.

Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie zgromadzenia zakonne, które z wielkim zaangażowaniem i dużym doświadczeniem organizacyjnym i pedagogicznym prowadziły do 1831 roku na obszarze Królestwa Polskiego 17 zakładów nauczania, zostały pozbawione możliwości i prawa działalności dydaktycznej, co dla ówczesnej oświaty było stratą niepowetowaną. Zakonnym zakładom nauczania przeważnie nadawano świecki kierunek nauczania, co nie pozostawało bez wpływu na charakter bibliotek szkolnych. Niektóre z nich zlikwidowano, jak np. Konwikt Pijarów w Warszawie, szkoły wydziałowe dominikanów w Warszawie i Węgrowie, szkoły podwydziałowe w Warcie i Tykocinie. W miejsce skasowanej Szkoły Wojewódzkiej Pijarów w Warszawie założono szkołę obwodową przy ul. Freta.

[11] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia", t. 3, 1868, s. 139.

Gimnazja były ośmioklasowe, z podziałem, poczynając od klasy VI, na dwa kierunki: filologiczny i techniczny. Miały one przygotowywać kandydatów do studiów uniwersyteckich oraz zapewnić ogólne wykształcenie średnie tym, którzy zamierzali na nim poprzestać. Szkoły obwodowe (powiatowe) były czteroklasowe z programem nauczania odpowiadającym niższym czterem klasom gimnazjalnym. Zachowano zasadę drożności między tymi dwoma typami szkół, co nie było bez znaczenia dla bibliotek szkolnych. Dzięki niej podstawowa część zasobów bibliotecznych była identyczna nie tylko w obrębie bibliotek tego samego rodzaju, ale też w zakresie całej sieci bibliotecznej.

Między szczeblami szkolnictwa istniał system hierarchicznej zależności. Gimnazja ze wszystkimi podległymi im szkołami niższego stopnia wchodziły pod bezpośredni zarząd Rady Wychowania Publicznego, od grudnia 1839 roku – Okręgu Naukowego Warszawskiego, podległego Ministerstwu Oświecenia Narodowego w Petersburgu. Kierował nim w latach 1839–1845 Mikołaj Okuniew, a po nim Paweł Muchanow.

W sierpniu 1833 roku w półoficjalnym organie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego – „Dzienniku Powszechnym" – opublikowano *Listę imienną dyrektorów, inspektorów, profesorów i nauczycieli przy nowej organizacji szkół w Królestwie do służby publicznej powołanych*[12]. Pośrednio zamieszczony jest tam wykaz rządowych szkół średnich. A zatem w roku szkolnym 1833/1834 rozpoczęły pracę gimnazja w Kielcach, Radomiu, Piotrkowie, Lublinie, Łukowie, Łomży, Płocku oraz w Warszawie: w Pałacu Kazimierzowskim i przy ul. Leszno.

Szkoły obwodowe funkcjonowały w następujących miejscowościach: Łęczyca, Łowicz, Włocławek, Pińczów, Sandomierz, Wąchock, Kalisz, Wieluń, Sieradz, Hrubieszów, Opole Lubelskie, Siedlce, Biała, Sejny, Szczuczyn, Pułtusk, Żuromin i Skępe. W Warszawie były cztery szkoły obwodowe przy ulicach: Freta, Królewskiej, Muranów i Nowy Świat.

Z innych źródeł wiadomo, iż w tym czasie rozpoczęła pracę szkoła obwodowa w Szczebrzeszynie, którą w wykazie pominięto, ponieważ miała charakter zakładu prywatnego i była utrzymywana przez Ordynację Zamoyskich. W roku 1834 przemianowano ją na Gimnazjum im. Zamoyskich[13] i poddano nadzorowi centralnych władz oświatowych.

Od tego czasu następowały bardzo często różne zmiany w strukturze i programach oświaty. Nie było to obojętne dla księgozbiorów szkolnych. Stan politycznej niestabilności, reorganizacje administracyjne i inne katastrofy spowodowały znaczną

[12] *Lista imienna dyrektorów, inspektorów, profesorów i nauczycieli przy nowej organizacji szkół w Królestwie do służby publicznej powołanych*, „Dziennik Powszechny" 1833, nr 209 z dnia 2 sierpnia, s. 895–896.

[13] Z. Klukowski, *Dawne szkoły im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie (1811-1852). Zarys dziejów*, Zamość 1827, s. 48.

mobilność księgozbiorów, dzielonych i przekazywanych z jednej biblioteki do innej i często przy tym dewastowanych, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

Szkołę obwodową z Wąchocka przeniesiono do Końskich[14], Skępe utraciło swoją szkołę obwodową na rzecz pobliskiego Lipna[15], szkołę obwodową z Żuromina przeniesiono do Mławy[16], a szkołę szczuczyńską do Mariampola[17]. W tym czasie zorganizowano szkołę obwodową w Rawie[18].

Szkoła obwodowa w Sejnach znowu podniesiona została do stopnia gimnazjum, ale zaledwie przez cztery lata funkcjonowała tam pełna szkoła średnia, bowiem na podstawie zarządzenia centralnej magistratury ze stycznia 1839 roku gimnazjum zostało przeniesione do miasta gubernialnego Suwałki. Do Sejn przetransportowano suwalską szkołę obwodową. Nastąpiła tu zamiana zakładów nauczania, co z pewnością było dużym zakłóceniem w pracy obu szkół[19].

A zatem na początku roku szkolnego 1939/1940 istniało 11 gimnazjów, a mianowicie: w Radomiu, Kielcach, Piotrkowie, Lublinie, Łukowie, Suwałkach, Łomży, Płocku oraz w Szczebrzeszynie. W Warszawie funkcjonowały dwa gimnazja: Gubernialne i Drugie Gimnazjum przy ul. Leszno.

Były 23 szkoły obwodowe. Cztery szkoły obwodowe mieściły się w stolicy przy ulicach: Freta, Królewskiej, Muranów i Nowy Świat. Na prowincji zaś szkoły obwodowe znajdowały się w Łowiczu, Włocławku, Łęczycy, Rawie, Pińczowie, Sandomierzu, Końskich, Kaliszu, Wieluniu, Sieradzu, Opolu, Hrubieszowie, Pułtusku, Mławie, Lipnie, Siedlcach, Białej Podlaskiej, Sejnach oraz w Mariampolu.

Powyższe dane ilustrujące rodzaje i rozmieszczenie placówek oświatowych na terenie Królestwa Polskiego pochodzą z artykułu Jana Dobrzańskiego *Szkolnictwo w Królestwie Polskim w roku szkolnym 1839/40*[20]. W załączonym do artykułu wykazie szkół brak jest zakładu w Mariampolu, co zapewne jest tylko przeoczeniem, ponieważ, jak wcześniej wspominałam, przeniesiono do Mariampola szkołę szczuczyńską.

W „Spisie imiennym urzędników i nauczycieli szkół i zakładów naukowych Okręgu Naukowego Warszawskiego w roku szkolnym 1839/40", zamieszczonym

---

[14] *Uwiadomienie o stanie szkoły*, [w:] *Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego nauk w szkole obwodowej w Końskich*, Radom 1837; *Opis stanu szkoły*, [w:] *Akt uroczysty zakończenia roku szkolnego w Końskich*, Radom 1840.

[15] *Akt uroczysty zakończenia kursu rocznego nauk w szkole obwodowej w Skępie*, Płock 1835.

[16] F. Ziemnicki, *Wiadomość historyczna o szkole obwodowej w Mławie*, [w:] *Na akt uroczysty zakończenia kursu rocznego nauk w szkole obwodowej w Mławie*, Płock 1835; *Programat uroczystego aktu zakończenia rocznego biegu nauk w szkole obwodowej mławskiej*, Płock 1837.

[17] *Akt uroczysty zakończenia rocznego biegu nauk w gimnazjum gubernialnym suwalskim...*, Suwałki 1844, s. 1.

[18] *Na akt uroczysty zakończenia nauk rocznych w szkole obwodowej nowo-organizacyjnej w Rawie*, Warszawa 1836.

[19] Z. Filipowicz, *Szkolnictwo sejneńskie do I wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy", R. 19, 1976, nr 2, s. 266.

[20] J. Dobrzański, *Szkolnictwo w Królestwie Polskim w roku szkolnym 1839/40*, „Rocznik Lubelski", t. 3, 1960, s. 257.

w publikacji *Walka caratu ze szkołą polską w Królestwie Polskim w latach 1831–1870. Materiały źródłowe* wprawdzie wymieniono szkołę w Mariampolu, ale pominięto szkołę we Włocławku[21]. Niezbitym dowodem istnienia w tym okresie tego zakładu jest zachowany do naszych czasów programat z okazji zakończenia roku szkolnego[22].

W roku 1840 zostało zamknięte gimnazjum w Kielcach, ale tylko przez cztery lata nie było tam szkoły średniej. Ogłoszony 18 września 1844 roku dekret Rady Administracyjnej nakazywał likwidację i przeniesienie do Kielc wraz z całym inwentarzem i zbiorami szkoły pińczowskiej[23]. Natomiast szkoła w Pińczowie została reaktywowana dopiero po ośmiu latach, po przeniesieniu tam szkoły powiatowej z Końskich[24].

Wprowadzona w Królestwie Polskim w 1840 roku[25] nowa ustawa rozbijała jednolitość szkolnictwa średniego, tylko częściowo zapewniała drożność między dwoma typami szkół. Wprawdzie utrzymywała gimnazja i szkoły obwodowe (powiatowe), ale w gimnazjach znosiła klasę VIII i techniczny kierunek kształcenia w klasach wyższych, zaś szkoły powiatowe dzieliła na filologiczne, dające możliwość przechodzenia do gimnazjum i realne o kierunkach: technicznym, handlowym lub rolniczym, przygotowujące wyłącznie do zawodów praktycznych. Jednocześnie nadawała gimnazjom zdecydowanie filologiczny charakter. Nauczano w nich aż sześciu języków, co w konsekwencji prowadziło do ograniczenia nauki przedmiotów przyrodniczych. W szerokim, niespotykanym dotąd zakresie uwzględniano w programach nauczania język i literaturę rosyjską oraz historię i geografię Rosji. Skromny zasób wiadomości z zakresu historii Polski przekazywano w ramach historii Rosji i historii powszechnej.

W okresie międzypowstaniowym wszystkie szkoły średnie Królestwa dzielono w sprawozdaniach na zakłady naukowe ogólne, specjalne i ogólne prywatne, choć te ostatnie również podlegały ścisłemu nadzorowi ONW. Do zakładów naukowych ogólnych należały gimnazja, szkoły powiatowe filologiczne i realne. Do zakładów naukowych specjalnych w ciągu całego okresu międzypowstaniowego należało kilka zakładów, głównie usytuowanych w Warszawie, które wymienia i szczegółowo opisuje w swym artykule Joanna Schiller[26]. Z tej drugiej grupy zainteresowałam się księgozbiorami jedynie dwu szkół, a mianowicie Gimnazjum Realnego i Instytutu Szlacheckiego w Warszawie. Inne pomijam w swoich rozważaniach.

---

[21] *Walka caratu...*, s. 331.

[22] *Akt uroczysty zakończenia rocznego biegu nauk w szkole obwodowej Włocławskiej...*, Płock 1840.

[23] F. Rybarski, *Szkoła Wyższa Realna w Kielcach 1845–1862*, Kielce 1888, s. 4; A. Massalski, *Zarys historii szkoły*, [w:] *Księga pamiątkowa I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Kielcach*, Kielce 1985, s. 27–28.

[24] L. Hajdukiewicz, *Szkoły pińczowskie w latach 1586–1914*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne" 1979, z. 62, s. 148.

[25] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia", t. 3, 1868, s. 245.

[26] J. Schiller, *Warszawskie rządowe szkoły średnie w latach 1795–1862*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty", t. 36, 1994, s. 84.

Gimnazjum Realne, szkoła średnia o 8-letnim kursie nauczania otwarta w 1841 roku w Pałacu Kazimierzowskim, kładła szczególny nacisk na nauki ścisłe oraz techniczne, wyróżniała się wysokim poziomem nauczania, zatrudniając znakomitych profesorów. Została zamknięta w roku 1862 w wyniku reformy szkolnej Aleksandra Wielopolskiego. Bardzo popularna w Warszawie przyczyniła się do rozbudzenia wśród młodzieży zamiłowania do nauk ścisłych i technicznych.

Nic dziwnego, że realizacja koncepcji zakładania szkół realnych nie napotkała większych trudności. Ich księgozbiory powstały w większości przypadków na bazie dawnych szkół ogólnych i dlatego nie mogę ich pozostawić poza swoimi zainteresowaniami. Jeszcze na początku 1845/1846 r. przemianowano dwa zakłady w Kaliszu i w Kielcach na szkoły realne. W tym czasie powstało jeszcze pięć powiatowych szkół realnych w miejscowościach: Włocławek, Lublin, Mariampol, Płock, Radom. Szkołom w Płocku, Radomiu i Mariampolu nadano kierunek agronomiczny, w Lublinie – technologiczny, a we Włocławku – handlowy. Szkoły realne w Lublinie, Radomiu i Płocku nie funkcjonowały samodzielnie, lecz były połączone z tamtejszymi gimnazjami[27]. Około 1849 roku przywrócono filologiczny profil Szkole Powiatowej Realnej w Mariampolu[28].

Aby zahamować dalszy napływ młodzieży do popularnego Gimnazjum Realnego, otwarto w sierpniu 1850 roku w Warszawie dwie szkoły powiatowe realne – przy ul. Królewskiej i Długiej[29]. Również gimnazjum w Szczebrzeszynie zamieniono na szkołę realną o siedmiu klasach i nadano jej charakter agronomiczny. Funkcjonowała jednak tylko do 1852 roku[30].

Nieco wcześniej, bo w 1843 roku, zlikwidowano szkołę obwodową na Muranowie w Warszawie[31]. Jej miejsce na mapie szkół średnich w Królestwie Polskim zajęła utworzona w tym czasie w Warszawie Szkoła Niemiecko-Ruska, mająca zapewnić stosowne wykształcenie dzieciom licznie osiadłych w Królestwie rodzin niemieckich i rosyjskich. Poza tym, jednym z motywów jej założenia była chęć przeciwdziałania polonizacji rodzin niemieckich. Namiestnik Paskiewicz był zdania, że jeżeli już Niemcy w Królestwie nie mogą stać się Rosjanami, lepiej żeby pozostali Niemcami, byle tylko nie stali się Polakami. Uważał zatem, że należy tworzyć dla dzieci niemieckich oddzielne zakłady naukowe, chroniące je od polskich szkół i wtopienia w polską kulturę. Program Szkoły Niemiecko-Ruskiej odpowiadał swoim zakresem programowi szkoły powiatowej realnej[32]. Nieprzydatność szkoły na gruncie warszawskim spowodowała decyzję o przeniesieniu jej do Łodzi w 1845 roku, tym

---

[27] J. Miąso, *Szkoły realne w Królestwie Polskim w okresie międzypowstaniowym*, [w:] J. Miąso, *Wybrane prace z historii wychowania XIX-XX w.*, Warszawa 1997, s. 27.

[28] *Ibid.*, s. 29.

[29] *Ibid.*, s. 31; J. Schiller, *op. cit.*, s. 100.

[30] J. Miąso, *op. cit.*, s. 29.

[31] H. Kozerska, *Warszawska Biblioteka Uniwersytecka 1832–1871*, Warszawa 1967, s. 14.

[32] J. Schiller, *op. cit.*, s. 104–105.

bardziej że już od 1841 roku przemysłowcy łódzcy zwracali się z prośbą o założenie w mieście szkoły powiatowej. Szkoła nie wypełniła swojej roli również w Łodzi[33].

W roku 1844 istniejące dobrych parę lat gimnazjum w Łukowie przeniesiono do pobliskich Siedlec[34]. Utworzona w Łukowie szkoła powiatowa uległa likwidacji w roku 1852[35].

W 1848 roku zlikwidowano szkołę powiatową w Opolu Lubelskim[36]. W celu zaś zatrudnienia nauczycieli gimnazjum w Szczebrzeszynie otwarto jednocześnie Powiatową Szkołę Realną w Piotrkowie Trybunalskim[37].

W związku z napiętą atmosferą, związaną z wydarzeniami 1848 roku Drugie Gimnazjum w Warszawie zostało zamknięte, a w jego miejsce powstał elitarny, zamknięty zakład pod nazwą Instytut Szlachecki. Po raz pierwszy myśl stworzenia takiego instytutu pojawiła się już w 1840 roku. Wzorcem dla niego miał być utworzony w 1834 roku Wileński Instytut Szlachecki, pensjonat dla dzieci szlachty i urzędników, wychowujący wiernych tronowi poddanych.

Warszawski Instytut Szlachecki przeznaczony był wyłącznie dla synów szlachty, urzędników państwowych i innych wyższych stanów Królestwa. Liczba uczniów ograniczona została do 220, wysokość opłat za naukę i utrzymanie – jak pisze Joanna Schiller[38] – była szokująca. W pierwszych trzech klasach wynosiła ona bowiem 200 rbs rocznie, a w czterech pozostałych 300 rbs, nie licząc wpisowego w wysokości 50 rbs. Pierwsza siedziba Instytutu mieściła się na ul. Nowolipki. Kilka lat później, w 1854 roku, Instytut Szlachecki otrzymał nowy gmach przy ul. Wiejskiej. Porównanie wyposażenia naukowego Instytutu – biblioteki, gabinetów, z innymi szkołami średnimi Warszawy pokazuje, że nie szczędzono kosztów, aby stworzyć z Instytutu zakład na najwyższym poziomie. Mimo takich nakładów finansowych, Instytut nie spełnił oczekiwań władz ani od strony naukowej, ani wychowawczej. Nie udała się również realizacja głównego celu Instytutu Szlacheckiego – wychowania lojalnych, oddanych monarchii obywateli. Pokazały to wydarzenia lat 1860–1861, w których brali udział uczniowie Instytutu.

Instytut Szlachecki został zlikwidowany w ramach prac nad reorganizacją szkolnictwa w 1861 roku[39]. W jego miejsce projektowano założenie w Lublinie ośmioklasowego liceum wraz z pensjonatem dla stu uczniów. Projekt ten został zrealizowany dzięki reformie A. Wielopolskiego.

---

[33] *Akt uroczysty zakończenia rocznego kursu nauk w Szkole Powiatowej Realnej Niemiecko-Ruskiej w Łodzi*, Warszawa 1846; J. Schiller, *op. cit.*, s. 105.

[34] J. Frankowski, *Dzieje gimnazjum siedleckiego (1841–1905)*, [w:] *Księga pamiątkowa Siedlczan (1844–1905)*, Warszawa 1927, s. 36.

[35] *Ibidem*.

[36] APL, *Szkoła Obwodowa w Opolu*, 7.

[37] J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław 1966, s. 84.

[38] J. Schiller, *op. cit.*, s. 89–91.

[39] *Ibidem*.

W 1848 roku przybyła Warszawie jeszcze jedna szkoła powiatowa. W związku z przemianowaniem Drugiego Gimnazjum na Instytut Szlachecki postanowiono przenieść do Warszawy jedną ze szkół powiatowych z prowincji „uznaną za mniej potrzebną"[40]. Umieszczono ją w gmachu na Lesznie.

Czwarta z kolei reforma oświaty w Królestwie Polskim w okresie międzypowstaniowym powoływała do życia sieć pięcioklasowych szkół filologicznych z pełnym kursem nauk, ażeby ucząca się w nich młodzież mogła odbierać w miarę kompletne wykształcenie i nie musiała przechodzić do gimnazjów. W myśl ustawy ogłoszonej 12 czerwca 1851 roku dwie takie szkoły uruchomiono w Warszawie, po jednej w Łęczycy, Siedlcach, Pułtusku i Pińczowie. Szkoły te otrzymały zmienione programy nauczania i musiały przejść na filologiczny kierunek gromadzenia zbiorów.

W roku 1855 stan szkolnictwa średniego w Królestwie Polskim przedstawiał się następująco: Instytut Szlachecki w Warszawie, 6 gimnazjów gubernialnych w Warszawie, Piotrkowie, Radomiu, Płocku, Lublinie i Suwałkach, 17 szkół powiatowych pięcioklasowych bądź czteroklasowych – trzy w Warszawie: przy ul. Długiej, Rymarskiej i na Nowym Świecie, następnie w Łęczycy, Siedlcach, Łowiczu, Rawie, Sieradzu, Wieluniu, Sandomierzu, Hrubieszowie, Białej, Mariampolu, Pułtusku, Mławie i Łomży, Szkoła Niemiecko-Rosyjska w Łodzi, Gimnazjum Realne w Warszawie, dwie wyższe szkoły realne w Kaliszu i Kielcach, szkoły powiatowe realne w Warszawie przy ul. Freta, Królewskiej i na Lesznie, we Włocławku oraz szkoły realne przy gimnazjach w Piotrkowie, Radomiu, Płocku i Lublinie[41].

Szkolnictwo średnie w Królestwie Polskim w okresie paskiewiczowskim było nieustabilizowane. Zaborca świadomie, z premedytacją wprowadzał do tej dziedziny życia narodowego różne zmiany strukturalne, bez wyraźnej przyczyny przenosił i likwidował placówki oświatowe. Wszystko było ruchome, niepewne i ciągle zagrożone. Przed rosyjskimi władzami stanęło pierwszoplanowe zadanie ujednolicenia struktury szkolnictwa oraz zmiany treści i języka nauczania w duchu zgodnym z rosyjską racją stanu. Realizacja wytyczonego programu przebiegała drogą krętą i powolną, pozornie pełną życzliwości dla społeczeństwa polskiego. Ułatwiało to centralnej administracji szkolnej penetrację środowisk szkolnych. Rozproszenie młodzieży i kadry pedagogicznej zapewniało większą dyscyplinę, wymuszało serwilistyczną postawę nauczycieli. Najczęściej ze względów politycznych przenoszono lub likwidowano zakłady nauczania w naszym kraju. Rzadziej w grę wchodziły inne przyczyny, jak np. mała liczba uczniów, brak odpowiednich lokali, choć oficjalnie często posługiwano się tymi argumentami.

Szkoła w Pińczowie aż pięciokrotnie zmieniała swój status organizacyjny. Tyle razy ulegała różnym transformacjom szkoła im. Zamoyskich w Szczebrzeszynie, zachowując jednak nieprzerwanie ciągłość pracy. Dramatyczne były dzieje szkół w Kaliszu i Kielcach. Wyjątkowo nieustabilizowane i szykanowane było szkolnictwo średnie

[40] *Ibid.*, s. 91.

[41] *Walka caratu...*, s. 457–468.

w stolicy. Charakter i kierunek następujących w polityce oświatowej zmian najszybciej i najwyraźniej zaznaczał się w szkolnictwie Warszawy, największego polskiego miasta, siedziby władz i urzędów. Generalnie w okresie międzypowstaniowym zaznaczył się w stolicy wyraźny regres w szkolnictwie średnim, zwłaszcza filologicznym.

Tylko niektóre zakłady nauczania, jak np. w Lublinie, Płocku i Radomiu zachowały przez cały czas niezmieniony stopień i profil. Z powyższej relacji wynika, że kondycja szkolnictwa średniego była wyjątkowo zła. Władze zaborcze dążyły do obniżenia poziomu nauczania, ograniczenia młodzieży dostępu do szkół, roztoczenia nad nią wnikliwej inwigilacji i policyjnej kontroli.

Niepomyślny przebieg wojny krymskiej podważył imperialną politykę Rosji i ujawnił głębokie niezadowolenie szerokich rzesz społeczeństwa polskiego. Z wstąpieniem na tron Aleksandra II powiał prąd liberalny, nastąpiło złagodzenie polityki wobec Polaków, czego wyrazem było ograniczenie cenzury, ogłoszenie częściowej amnestii politycznej. W marcu 1861 roku w miejsce Okręgu Naukowego Warszawskiego została przywrócona Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na której czele stanął Aleksander Wielopolski. Przystąpiła ona niezwłocznie do zorganizowania nowych władz oświatowych i opracowania nowej struktury szkolnictwa, a także nowych programów, uwzględniając wyższą rangę języka polskiego, historii literatury i historii Polski. Znaczne zasługi w przygotowaniu reformy szkolnej i jej przeprowadzeniu należy przypisać Józefowi Korzeniowskiemu.

Pierwszym posunięciem nowej administracji szkolnej było zwolnienie z zajmowanych stanowisk urzędników i nauczycieli sprowadzonych z Rosji. Ustawa o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim z dnia 20 maja 1862 roku znosiła narzucone szkolnictwu Królestwa w ciągu ostatnich trzydziestu lat, wzorowane na rosyjskich, zasady organizacyjne i nadawała mu czysto polski i patriotyczny charakter. Sieć szkół średnich obejmowała pięcioklasowe szkoły powiatowe, siedmioklasowe gimnazja i jedno ośmioklasowe liceum w Lublinie. Z początkiem roku szkolnego rozpoczęły pracę trzy gimnazja w Warszawie i po jednym w Kaliszu, Piotrkowie, Radomiu, Kielcach, Pińczowie, Siedlcach, Płocku, Łomży, Suwałkach oraz wspomniane już Liceum Lubelskie.

Szkoły powiatowe ogólne były w Warszawie (trzy), Rawie, Łowiczu, Wieluniu, Sieradzu, Hrubieszowie, Pułtusku i Mławie. Szkoły powiatowe specjalne rozpoczęły pracę w Warszawie (dwie), we Włocławku, w Łodzi, Częstochowie, Końskich i Lipnie oraz w Krasnymstawie. Natomiast szkoły powiatowe pedagogiczne otwarto w Łęczycy, Koninie, Sandomierzu, Białej i Mariampolu[42]. We wszystkich tych zakładach istniały biblioteki.

Zanim jednak rozpoczęła się na dobre realizacja reformy szkolnej, wybuchło powstanie styczniowe, niwecząc rozpoczęte z takim rozmachem dzieło. Nastąpił nowy etap w dziejach szkolnictwa średniego. Po obaleniu ustawy szkolnej Aleksandra Wielopolskiego szkoły poddano wyjątkowo intensywnym zabiegom rusyfikacyjnym.

[42] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia", t. 6, 1868, s. 597.

Podstawą funkcjonowania bibliotek szkolnych były przepisy zawarte w ustawach szkolnych. W porównaniu z okresem przedlistopadowym były one wręcz skąpe. Ustawa szkolna z 1833 roku zamieściła jedynie dwa artykuły (art. 127 i 128), które bezpośrednio dotyczą biblioteki szkolnej. Mówią one, że przy każdym gimnazjum, oprócz innych pomocy naukowych, powinna być biblioteka oraz że biblioteką tą zawiaduje jeden ze starszych nauczycieli, którego wyznacza dyrektor. Ta sama ustawa przewidywała istnienie biblioteki także w szkole niższego szczebla, w szkole obwodowej. Jest tam następującej treści dyrektywa: „Oprócz potrzebnych zbiorów naukowych powinien być chociaż niewielki zbiór moralnych i innych pożytecznych książek, tak dla uczniów jak i samych nauczycieli"[43]. Dla ówczesnej praktyki bibliotecznej duże znaczenie miał zbiór postanowień zatytułowany *Instrukcja dotycząca się części ekonomicznej instytutów naukowych*, dołączony do wydanej w roku 1833 *Instrukcji dla nauczycieli i profesorów szkół publicznych w Królestwie Polskim*[44]. Zawiera ona przepisy w sprawie organizacji funduszu uczniowskiego, prowadzenia inwentarza i katalogów, konserwacji zbiorów. Instrukcja regulowała po raz pierwszy tak ważną sprawę, jak sposób wykreślania ubytków z inwentarza.

W Ustawie dla gimnazjów, szkół obwodowych i elementarnych Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 31 sierpnia 1840 roku[45] znajdują się identyczne przepisy jak w cytowanej wcześniej ustawie z roku 1833. Ani jedna, ani druga ustawa szkolna nie wspomina o charakterze publicznym bibliotek szkolnych, co stanowi niewątpliwy regres w stosunku do ustawodawstwa szkolnego sprzed 1831 roku. Wprawdzie nowe przepisy działalności takiej bibliotekom szkolnym oficjalnie nie zabraniały, więc z braku wyraźnego zakazu korzystały niektóre placówki oświatowe, udostępniając nadal zbiory czytelnikom spoza środowisk szkolnych.

Również w przepisach prawnych, powołujących do życia w późniejszym okresie różne zakłady oświatowe, są postanowienia dotyczące biblioteki szkolnej[46]. Świadczy to, że nie wyobrażano sobie już istnienia szkoły bez zaplecza w postaci odpowiednio wyposażonej biblioteki.

W roku 1851 ukazał się dokument niezwykłego znaczenia, a mianowicie *Projekt urządzenia bibliotek szkolnych w Okręgu Naukowym Warszawskim*[47]. Składa się on z trzech części: pierwsza dotyczy nowej organizacji zbiorów, w drugiej zawarto

---

[43] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia", t. 3, 1868, s. 139.

[44] *Instrukcja dotycząca się części ekonomicznej instytutów naukowych*, [w:] *Instrukcja dla nauczycieli i profesorów szkół publicznych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1833.

[45] „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia", t. 3, 1868, s. 245.

[46] Najwyżej zatwierdzona ustawa dla Gimnazjum Realnego w Warszawie z 28 listopada 1840 r. w § 22 stanowiła, że „przy gimnazjum realnym oprócz potrzebnych do wykładu pomocy naukowych, znajdować się powinna biblioteka". W następnym paragrafie powiedziano, że biblioteką zawiaduje jeden ze starszych nauczycieli Królestwa Polskiego; „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia", t. 3, 1868, s. 295.

[47] M. Adrianek, *Pierwsza oficjalna instrukcja katalogowania alfabetycznego...*, s. 161–167; idem, *Projekt urządzenia bibliotek szkolnych w Okręgu Naukowym Warszawskim...*, s. 69–73.

schemat klasyfikacji piśmiennictwa, trzecia natomiast jest pierwszą, oficjalną w polskiej praktyce bibliotecznej, instrukcją katalogowania zbiorów. Mimo że przepisy te nazwano tylko projektem, natychmiast zastosowano je w praktyce bibliotecznej[48].

Ustawa o wychowaniu publicznym w Królestwie Polskim z 8–12 maja 1862 roku zawierała istotne postanowienia o organizacji zbiorów bibliotecznych. I tak artykuł 359 ustawy postanawiał:

> Biblioteka Główna i wszystkie biblioteki prze zakładach naukowych rządowych w Królestwie, uważają się za jedną całość i zostają pod zwierzchnim zawiadywaniem dyrektora honorowego bibliotek w Królestwie, którego dyrektor Główny, prezydujący w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z pomiędzy ludzi uznanych z nauki i zamiłowania w rzeczach bibliotecznych do nominacji Namiestnika w Królestwie przedstawiać będzie[49].

Ważne decyzje zawiera również § 367. Oto jego treść:

> Nad wszelkimi zakupami i zapisywaniem dzieł, wymianą duplikatów lub ich sprzedażą, dla wzbogacenia Biblioteki Głównej, czuwa bezpośrednio Dyrektor Główny, prezydujący w Komisji Rządowej WRiOP. W tym celu Wydziały Szkoły Głównej, zwierzchnicy szkół wyższych specjalnych i zwierzchnicy zakładów naukowych średnich przedstawią mu desiderata, które Dyrektor Główny w miarę uznania potrzeby, bądź to za zniesieniem się z dyrektorem honorowym Biblioteki, bądź prosto od siebie uskuteczni polecą[50].

Intencją władz było objęcie w jednolitą całość wszystkich istniejących na terenie kraju bibliotek publicznych i podporządkowanie ich polityce państwowej. Postulowano centralne planowanie w zakresie gromadzenia i uzupełnienia zbiorów. Pomysł ten nie doczekał się realizacji i upadł, wraz z całą ustawą o wychowaniu, na skutek represji po powstaniu styczniowym. Wypadki polityczne, które obaliły całe dzieło Aleksandra Wielopolskiego, nie tylko unicestwiły realizację tego przepisu, lecz nawet nie pozwoliły na dokładniejsze sprecyzowanie myśli przewodniej i dalszych zamierzeń sformułowanych bardzo ogólnikowo. Idea scentralizowania bibliotek i podporządkowania ich władzy państwowej mogła być zrealizowana dopiero po odzyskaniu niepodległości. Tak reaktywowane po powstaniu listopadowym szkoły świeckie odziedziczyły całość księgozbiorów, zgromadzonych z dużą kompetencją i wielkim wysiłkiem działaczy oświatowych w latach 1807–1831. Szkoły kontynuujące działalność pedagogiczną zakonnych zakładów nauczania przejmowały jedynie księgozbiory ściśle szkolne, które wzbogacane były dzięki opłatom uczniowskim.

---

48 M. Adrianek, *Pierwsza oficjalna instrukcja...*, s. 167–168.

49 „Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Wydział Oświecenia", t. 6, 1868, s. 597.

50 *Ibid.*, s. 599, 601.

Nie ingerowano na razie w zawartość zbiorów zakonnych. Kasata zakonów w 1864 roku definitywnie położyła kres wielu z tych księgozbiorów, spowodowała ogromną dewastację i wielkie ich rozproszenie.

„Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych" z 1830 roku, poza wieloma bardzo interesującymi informacjami dotyczącymi poszczególnych zakładów, zamieścił również dane obrazujące wielkość i rodzaje materiałów bibliotecznych. W zakresie druków zwartych posługiwano się, niestety, różną jednostką obliczeniową. Raz była to „książka", niekiedy „tom" lub „sztuka". Czasopisma obliczano w tomach lub rocznikach, a nawet w numerach, niekiedy nie ujawniano ich wcale, włączając je prawdopodobnie do książek. Wolumen jako jednostka obliczeniowa nie był powszechnie znany i używany. Dowodzi to, z jakimi kłopotami borykali się nauczyciele, którym przyszło zajmować się biblioteką szkolną. Nowoczesna praktyka biblioteczna rodziła się z wielkim trudem.

Dokładne obliczenie całej zgromadzonej przed rokiem 1831 spuścizny jest raczej niemożliwe. Można podać jedynie dane orientacyjne. Łącznie w bibliotekach szkół średnich przeznaczonych dla młodzieży męskiej w Królestwie Kongresowym zgromadzono ok. 44 882 książki, 2952 roczniki czasopism, 465 atlasów geograficznych i historycznych, 1825 map, 94 poszyty wzorów rysunkowych i kaligraficznych oraz 6697 pojedynczych egzemplarzy tego rodzaju wzorów[51]. Zasoby te, jak na ówczesne czasy, były duże i znacznie wykraczały poza potrzeby szkół, nawet tych, w których nauczyciele przejawiali zainteresowania naukowe, podejmując różnego rodzaju badania naukowe. W ówczesnych bibliotekach, jak wynika z zachowanych inwentarzy zbiorów, były też oryginalne ryciny, nuty oraz rękopisy, natomiast pojęcie „starodruku" było nieznane, choć w ówczesnych bibliotekach szkolnych książek wydanych przed rokiem 1800 było wiele.

Wielkość poszczególnych księgozbiorów była bardzo zróżnicowana i zależna od wielu okoliczności, między innymi od zastanej w szkole spuścizny, pamiętającej jeszcze czasy szkolnictwa jezuickiego, Komisji Edukacji Narodowej, uzyskiwanych później mniejszych lub większych legatów i darowizn, zbiorów przejętych po likwidowanych różnych instytucjach, jak towarzystw naukowych, lóż wolnomularskich, towarzystw dobroczynności itp. Nawet liczba wydawnictw wpływających z kupna do bibliotek szkolnych tego samego typu była różna. Zakup książek umożliwiał fundusz uczniowski, a jego wielkość zależała od liczby uczniów wnoszących opłaty, a ta, oczywiście, była różna. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że wielkość zgromadzonych przed powstaniem listopadowym zbiorów wahała się od ok. 300 do 7000 woluminów książek i czasopism. Warto też podkreślić, że rozmiary zgromadzonych zasobów wcale nie zależały od stopnia szkoły, lecz od wielu okoliczności zewnętrznych. Parę szkół wydziałowych miało księgozbiory przewyższające

[51] Obliczenia własne dokonane na podstawie danych zawartych w artykule: M. Adrianek, *Biblioteki publicznych szkół średnich Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego do r. 1831*, „Roczniki Biblioteczne", R. 22, 1978 (druk 1980), z. 1–2, s. 11–55.

zasoby szkół wojewódzkich. Niezwykle atrakcyjne dla użytkowników bibliotek szkolnych były czasopisma, przynoszące najświeższe informacje zarówno naukowe, jak i publicystyczne. Dlatego trudno znaleźć w zachowanych inwentarzach choćby jeden kompletny tytuł. Doceniano powszechnie walory kartografii, która pozwalała realizować nowe metody nauczania, ale zbiory map i atlasów w ówczesnych szkołach były bardzo skromne i niewystarczające. Przyczyną tego był zarówno brak specjalistów kartografów, jak i duże trudności w produkcji tego rodzaju dokumentów.

W bardzo trudnej sytuacji były nowo założone placówki oświatowe. Rozpoczynały one żmudną pracę organizowania księgozbiorów szkolnych od podstaw w niezwykle trudnych warunkach ekonomicznych i politycznych. W takiej sytuacji znalazły się między innymi szkoły w Sieradzu, Mławie, Lipinie, Końskich, Gimnazjum Realne i Instytut Szlachecki w Warszawie, Szkoła Niemiecko-Ruska w Łodzi.

Kiedy likwidowano placówki oświatowe, ich księgozbiory przekazywano najczęściej do sąsiedniej szkoły albo do Biblioteki Rządowej, która później nazywana była Biblioteką Okręgu Naukowego Warszawskiego, a następnie Biblioteką Główną. Spadkobierczyni tej książnicy, Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (BUW) posiada w swych zbiorach wiele książek z proweniencjami różnych szkół średnich. Inne biblioteki naszego kraju również mają książki należące dawniej do bibliotek szkolnych. Poza Biblioteką Uniwersytecką w Warszawie największe zespoły książek szkolnych znajdują się w Bibliotece im. Zielińskich w Płocku i Bibliotece im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie.

Doniosłe konsekwencje dla księgozbiorów szkolnych miała zmiana profilu szkoły. Jej kierownictwo starało się zdobyć odpowiednie pomoce naukowe, aby dydaktyczny proces przebiegał bez większych zakłóceń. Nie było to rzeczą łatwą w ówczesnych warunkach. Nietrudno sobie wyobrazić, jakie trudności musieli pokonać nauczyciele w szkołach, które zostały zamienione na realne. Nawet na rynku wydawniczym brak było wydawnictw z zakresu rolnictwa, technologii, handlu itp. Skromne fundusze, jakimi dysponowały szkoły, umożliwiały jedynie sporadyczne zakupy książek zachodnioeuropejskich.

Wiele trudu kosztowało autorkę tego tekstu wyjaśnienie, co stało się z księgozbiorami likwidowanych szkół. Nie we wszystkich przypadkach udało się wyjaśnić ich ostateczny los. Na podstawie okazjonalnych przekazów źródłowych ustalono, iż księgozbiór szkoły warszawskich dominikanów, który w roku 1830 liczył 593 książki i 566 wzorów rysunkowych[52], przekazano Bibliotece Rządowej nie w całości, lecz z pewnym uszczerbkiem. Na własność Biblioteki Rządowej przeszło jedynie 466 woluminów[53]. Być może skorzystano z ogólnego zamieszania, jakie miało miejsce po tragicznej klęsce powstania listopadowego i usunięto z księgozbioru cenniejsze pozycje. Nie był to zresztą jedyny przykład takiego sabotowania poleceń władz.

---

[52] M. Adrianek, *Biblioteki publicznych szkół średnich...*, s. 42.

[53] Rkps Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie (dalej BUW), „Akta Komisji Rządowej SWDiOP", vol. 8, 1834–1841.

Biblioteka ONW wzbogaciła się o księgozbiór szkoły obwodowej na Muranowie, ok. 500 woluminów[54]. W roku 1848 ta sama Biblioteka przejęła też wartościowy księgozbiór szkoły powiatowej w Opolu Lubelskim, wynoszący w końcowej fazie funkcjonowania szkoły 1462 woluminy, 5 atlasów, 54 mapy i cenny zbiór materiałów graficznych. Brak jest informacji, czy w zbiorze tym były starodruki szczodrze darowane szkole opolskiej przez Rozalię z Rzewuskich Lubomirską, o czym zachowały się wzmianki[55].

Bibliotece ONW przekazano niezwykle cenny, reprezentatywny księgozbiór zlikwidowanego w 1852 roku gimnazjum w Szczebrzeszynie, które – jak wiadomo – w końcowym etapie swojego istnienia stało się wyższą szkołą realną o kierunku agronomicznym[56]. Do dziś Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie troskliwie przechowuje pedantycznie opracowany katalog zbiorów[57]. Zbiory w chwili jej likwidacji liczyły 1700 dzieł, 72 tomy czasopism, 140 map i planów, 52 ryciny i wzory kaligraficzne. Zestawione w końcowym spisie wydawnictwa z dydaktycznego punktu widzenia ocenić należy bardzo wysoko. Były w nim dzieła najpotrzebniejsze i najbardziej reprezentatywne dla wykładanych w szkole dziedzin wiedzy. Kolekcja stanowiła kwintesencję gromadzonych przez wiele lat zbiorów. Mimo przeprowadzonych co najmniej dwóch selekcji oraz zwyczajnego zaczytania wielu pozycji, posiadała ona do końca w swych zbiorach pozycje ważne dla kultury polskiej[58].

Jak wiadomo, w miejsce zlikwidowanej Szkoły Wojewódzkiej Pijarów w Warszawie zorganizowano szkołę obwodową przy ul. Freta. Księgozbiór ściśle dydaktyczny w roku 1830 liczył 2035 ksiąg[59]. Na rzecz szkoły obwodowej przeszła więc tylko część pijarskich zasobów, skoro po dziesięciu latach pomnażania księgozbiór miał zaledwie 1335 ksiąg[60]. Wynika stąd, że pierwotne zasoby zostały znacznie uszczuplone. Prawdopodobnie zbiory uznane za zbędne w szkole obwodowej przyznano Bibliotece Rządowej. Sugeruje to fakt posiadania przez BUW dużej liczby druków z proweniencją Szkoły Wojewódzkiej Pijarów. Wiemy, że BUW prowadziła aukcję wymienną, dlatego książki z proweniencją pijarską spotkać można też w innych bibliotekach publicznych naszego kraju. Natomiast pijarska biblioteka klasztorna została przeniesiona do Konwiktu Pijarów na Żoliborzu i pozostała tam pod dozorem ostatniego rektora konwiktu ks. Jakuba Ciastowskiego, który z pomocą Edmunda Andraszka rozpoczął wieloletnią akcję scalania obydwu księgozbiorów. Wskutek

[54] H. Kozerska, *op. cit.*, s. 14.

[55] APL, *Szkoła Obwodowa w Opolu*, 8.

[56] H. Kozerska, *op. cit.*, s. 14.

[57] BUW, rkps, sygn. 59.

[58] M. Adrianek, *Biblioteki publicznych szkół średnich...*, s. 35.

[59] K. Konarski, *Nasza szkoła. Księga pamiątkowa warszawskiej szkoły realnej*, t. 1, *Dzieje warszawskiej szkoły realnej*, Warszawa 1932, s. 293.

[60] A. Sz[elewski], ks. J[akub] C[iastowski], *Ostatni rektor konwiktu pijarskiego na Żoliborzu*, „Biblioteka Warszawska", t. 3, 1863, s. 341–352; *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa 1972, s. 129.

zajęcia przez wojsko gmachu żoliborskiego obie biblioteki usunięto do kościoła Jezuitów, gdzie, bez należytej opieki, zalegały strychy i piwnice[61].

Bardzo cennym nabytkiem dla Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie była biblioteka Ignacego Turkułła, ministra sekretarza stanu do spraw Królestwa Polskiego. W roku 1856, po śmierci Turkułła, na mocy decyzji cara księgozbiór ten, oceniony na 23 930 rubli i 73 kopiejki, nabyty został przez Skarb na rachunek funduszów Królestwa Polskiego i przekazany warszawskiemu Instytutowi Szlacheckiemu „w dowód zadawalającego stanu, w jakim monarcha raczył znaleźć ten zakład podczas pierwszego swojego po wstąpieniu na tron pobytu w Warszawie". W trakcie przygotowania reformy o wychowaniu uznano ten elitarny zakład, kształcący wybranych synów ziemiańskich i urzędników na wierne usługi caratu, za niepotrzebny, a jego księgozbiór szkolny i księgozbiór Turkułła przekazano Bibliotece Głównej[62].

Centralna magistratura oświatowa postanowiła, aby szkoła obwodowa w Siedlcach przejęła zbiory szkoły wydziałowej w Węgrowie, co nie obyło się bez protestów ze strony miejscowej ludności. Był to niewielki zasób, bowiem w roku 1830 liczył 542 tomy druków zwartych, 5 atlasów, 110 map, 35 roczników czasopism oraz trochę wzorów rysunkowych i kaligraficznych[63]. W czasie powstania listopadowego biblioteka doznała pewnego uszczerbku. Specjalna komisja oszacowała braki na kwotę 1019 złp 12 gr. W protokole remanentu czytamy między innymi:

> [...] spisując takowe uszkodzenia, straty i ubytki i dociekając tego przyczyny upewnili się delegowani, iż jedne z nich długim użyciem, lub z powodu delikatnej struktury nadwyrężone zostały, inne w czasie zaburzeń i niespokojności krajowych porozbierane lub pożyczone, zwrócone nie zostały, a to tym łatwiej stać się mogło, iż cały dom nie mógł mieć dostatecznego dozoru[64].

Księgozbiór bernardynów w Warcie, w roku 1830 liczący 355 ksiąg, otrzymała szkoła obwodowa w Kaliszu[65].

Gimnazjum Wojewódzkie w Piotrkowie Trybunalskim na mocy Rozporządzenia Komisji Rządowej SWDiOP z dnia 30 lipca 1834 roku przejęło bliżej nieokreślone, zarówno co do ilości, jak i merytorycznej wartości, zasoby biblioteki Korpusu Kadetów w Kaliszu. Pewne jest jednak, że nie w całości. Znaczna jej część wywieziona została do Petersburga. Zenon Rutkowski (za Radziszewskim) przedstawia następująco losy tego księgozbioru, który liczył ok. 1000 książek i przeznaczony był dla

---

[61] H. Kozerska, *op. cit.*, s. 26; *Katalog książek Instytutu Szlacheckiego w Warszawie w układzie systematycznym*, sygn. BUW 61.

[62] M. Adrianek, *Biblioteki publicznych szkół średnich...*, s. 42.

[63] APL, *Akta szczegółowe gimnazjum gubernialnego lubelskiego tyczące się Biblioteki Powiatowej Łukowskiej dawniej siedleckiej (1833–1844).*

[64] M. Adrianek, *Biblioteki publicznych szkół średnich...*, s. 43.

[65] *Na akt uroczysty szkoły obwodowej kaliskiej...*, Kalisz 1835.

potrzeb kadetów i wykładowców. Po upadku powstania listopadowego został wywieziony do Petersburga i rozdzielony pomiędzy tamtejsze szkoły i zakłady naukowe. Część zbioru znalazła się w posiadaniu F. Bergmana, właściciela apteki w Lidzie, który w 1825 roku ofiarował go Centralnej Bibliotece Wojskowej. Książki należące niegdyś do biblioteki kaliskiego Korpusu Kadetów ofiarodawca nabył w 1913 roku na licytacji w majątku Hubowo na Wileńszczyźnie. *Habent sua fata libelli*[66].

W tym czasie zapadła wreszcie decyzja w sprawie księgozbioru zamkniętej jeszcze w 1823 roku Szkoły Wydziałowej Pijarów w Chełmie. Ostatecznie zbiory te przewieziono do szkoły obwodowej w Hrubieszowie. W Archiwum Państwowym w Lublinie zachował się „Spis książek biblioteki szkoły podwydziałowej chełmskiej xx. pijarów do szkoły obwodowej hrubieszowskiej w r. 1834 przeniesionej". Sporządzony został cztery lata później przez inspektora szkoły hrubieszowskiej Teodora Dobrycza. Księga *in folio*, obejmuje 430 dzieł, w układzie działowym. Wykazuje książki o charakterze dydaktyczno-naukowym[67].

W 1852 roku uległa kasacji szkoła powiatowa w Łukowie. Jej zbiory przywieziono do Siedlec i nakazano połączyć je ze zbiorami siedleckimi. Jeszcze w 1854 roku nadzorca etatowy w Siedlcach Hipolit Jakubowski oponował przeciwko komasacji obu księgozbiorów. Do swego zwierzchnika Józefa Skłodowskiego pisał:

> Wcielić całą bibliotekę po szkole łukowskiej dla samej trudności pomieszczenia tylu dzieł w nowych szafach i tak już zapełnionych, a z powodu głębokości swojej niedogodności, wcale nie myślę. [...] potrzeba by cały nowy inwentarz z dwóch formować, coby zabrało czasu dwóm wyłącznie ludziom tym zajętych ze trzy miesiące. Na koniec już okaże się gdzie indziej potrzeba w całości rzeczonej biblioteki, wtedy robota w wyszukaniu i zebraniu rozproszonej biblioteki po b. szkole łukowskiej pomiędzy tylu dziełami biblioteki siedleckiej. Z tych przeto powodów ani myślę zapytywać się, a tym bardziej robić w tym przedstawienie. Niech sobie spoczywa w porządku w jakim jest złożona i sprowadzona[68].

Zbiory Gimnazjum Realnego trafiły prawdopodobnie do Instytutu Politechnicznego Rolno-Leśnego w Puławach. W świetle raportu dyrektora Gimnazjum Realnego z 1856 roku zbiory liczyły 1524 tytuły książek (2658 tomów), czasopism – 1100 tomów, map i atlasów 69, wzorów kaligraficznych i rysunkowych 915[69]. Instytut ten objął w posiadanie wszystkie zbiory i wyposażenie warsztatów pozostałych po Gimnazjum Realnym.

---

[66] Z. Rutkowski, *Kartki z dziejów bibliotek wojskowych*, Warszawa 1967, s. 141; K. Walczak, *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta*, Kalisz 1996, s. 143–146.

[67] M. Adrianek, *Biblioteka szkolna księży pijarów w Chełmie. Epizod z dziejów księgozbiorów chełmskich*, Biuletyn Biblioteki UMCS 1984/85 (druk 1989), s. 41–59.

[68] APL, GWL 604, *Akta dotyczące Biblioteki Szkoły Powiatowej Siedleckiej*.

[69] J. Miąso, *Szkoły realne w Królestwie Polskim...*, s. 42.

Niedostatek materiałów źródłowych nie pozwala ustalić, jaki los spotkał zaraz na początku omawianego okresu zlikwidowanej szkoły podwydziałowej w Tykocinie i znacznie później zasobny i cenny księgozbiór zwiniętej Szkoły Powiatowej Realnej we Włocławku.

W omawianym okresie miały miejsce liczne przypadki przenoszenia szkół z jednego miejsca do drugiego. Nasuwa się pytanie, co działo się z ich księgozbiorami. Często dzieliły one los szkoły. Decyzją władz oświatowych z dnia 12 września 1834 roku szkołę obwodową z Żuromina przeniesiono do Mławy. Jednocześnie wywieziono tam zbiory biblioteczne i inne pomoce naukowe. O bibliotece mławskiej znaleziono skromną wzmiankę w szkolnym sprawozdaniu z 1837 roku[70]. Pozostawała ona pod bezpośrednim nadzorem inspektora Walentego Wrześniewskiego i systematycznie powiększana była o pożyteczne nowości.

Wraz z przeniesieniem szkoły obwodowej z Wąchocka do Końskich, cenną bibliotekę wąchocką, która jeszcze w końcowym etapie swej działalności została nieco powiększona „wieloma dziełami wyborowymi w różnych przedmiotach" – również przewieziono do nowego miejsca. Przeprowadzki biblioteki i muzeum dokonali nauczyciele Gabriel Sołncew, Wincenty Kossowski i Michał Krawczykowski. Staranne, drukowane sprawozdania szkolne wydawane z okazji zakończenia roku szkolnego przynoszą kolejne dane obrazujące wielkość księgozbioru, wiadomości o pracach porządkowych i nadzorze. W roku 1842 liczyła 983 dzieła w 1111 egzemplarzach, 3 globusy, 11 atlasów, 163 mapy, 133 tomy czasopism, 431 programatów szkolnych oraz 22 poszyty i 144 pojedyncze egzemplarze wzorów rysunkowych i kaligraficznych. Pozostawała pod bezpośrednim zarządem inspektora Andrzeja Bazylewicza, który ją starannie uporządkował i sporządził dokładny inwentarz[71].

Jak już wspomniałam, Suwałki i Sejny zamieniły swoje szkoły, zamieniono również zbiory i wszelki sprzęt szkolny. Prawdopodobnie wraz z przeniesieniem szkoły szczuczyńskiej do Mariampola przeniesiono również cenny księgozbiór szczuczyński, a bibliotekę szkoły obwodowej w Skępem przeniesiono do Lipna.

Te wszystkie zmiany organizacyjne i profilowe miały istotny wpływ na ilość i jakość poszczególnych księgozbiorów szkolnych. Podstawowy trzon bibliotek szkolnych zachował charakter filologiczny. Dewastacja księgozbiorów szkolnych była natomiast ogromna. Nauczyciele najczęściej nieoficjalnie wykorzystywali tę część zbiorów, która została skompletowana w okresie poprzedzającym wybuch powstania listopadowego. Niektóre pozycje zostały zaczytane doszczętnie. Biblioteki szkolne poddano ostrym zabiegom rusyfikacyjnym. Wielka liczba wtłoczonych do nich wydawnictw rosyjskich poważnie zachwiała proporcje językowe i obniżyła ich poziom.

---

[70] *Programat uroczystego zakończenia rocznego biegu nauk w szkole obwodowej mławskiej...*, Płock 1837.

[71] *Akt uroczysty zamknięcia kursu rocznego nauk w szkole obwodowej w Końskich*, Radom 1842.

W artykule skupiono uwagę na strukturze bibliotek szkolnych, ich lokalizacji, skutkach wynikających z likwidacji, przenoszenia i zmian profilowych szkół oraz przepisów prawnych, które stały się podstawą funkcjonowania bibliotek szkolnych. Inne problemy, jak np. źródła wzrostu zasobów szkolnych, ich rodzaje i wielkość, sprawy techniki opracowania, konserwacji, sprawozdawczości i nadzoru będą omówione osobno. Również piśmiennictwo, które w omawianym okresie zostało zgromadzone przez poszczególne placówki oświatowe będzie przedmiotem osobnego studium. Poza zasięgiem niniejszego artykułu pozostaje chwilowo także stopień wykorzystywania zgromadzonych zbiorów. Jak już powiedziano wcześniej, istnieje niezwykłej wagi dokument w postaci księgi wypożyczeń biblioteki gimnazjum lubelskiego z lat 1836–1852, ale wymaga ona ogromnego nakładu pracy z powodu małej czytelności rękopisu, gdyż książki zwracane wykreślano skrupulatnie grubą kreską, unicestwiając w wielu przypadkach całkowicie pierwotny zapis.

W ten sposób, realizując wskazówki wybitnego bibliologa Joachima Lelewela, przedstawiona zostanie historia bibliotek szkolnych okresu międzypowstaniowego. Lelewel już w roku 1826 pisał:

> Żeby stan biblioteki jakiej wytłumaczyć, wypada: 1. dać wiadomość o budowie i lokalu; 2. wiadomość historyczną z czego powstała, jak dawno egzystuje; 3. uwiadomić o funduszach i środkach jej utrzymywania; 4. opisać jakie jest jej urządzenie, jakie są między osobami bibliotecznymi obowiązkami zajętymi stosunki; biblioteki uporządkowanie do jakiego stopnia pomknione, jakiego rodzaju jest katalogowanie, a co najistotniejsze; 5. dać poznać, co się w bibliotece znajduje? Nie samą liczbę książek, bo tego ciekawy znać bibliotekę, mądrym nie będzie, ale wyszczególniając, w czym więcej, w czym mniej zasobną, dając jej zbioru charakter, stopień doboru, kompletu, wymieniając wreszcie ile można najwięcej dzieł, które biblioteka posiada[72].

Artykuł niniejszy zawiera jedynie wiadomości wstępne. W ślad za nim winny ukazać się kolejne teksty omawiające poszczególne problemy bibliotek szkolnych w okresie międzypowstaniowym.

[72] J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. 2, Wilno 1826, s. 339–340.